

Kraków, dnia 14 marca 1986r
Porozumienie Prasowe
"Solidarność Zwycięży"-NOWA HUTA
.....Nr 5/95 Rok V

Serwis Informacyjny Tajnej Komisji
Robotniczej Hutników KM HiL

* * *



... "każdy naród ma prawo do niepodległości - skoro zaś ten cel jest na razie nieosiągalny, to nie znaczy, że jest w ogóle nieosiągalny. unicestwiony zostanie dopiero, gdy go w duszach naszych, w świadomości naszej unicestwimy. Kto doradza kapitulację - doradza samobójstwo. Ugody robią rządy tylko z silnymi. Gdzie rząd w kraju nie widzi nieprzejednanych, takiej ugody nie robi - gdyż ona faktycznie już istnieje..."

Wilhelm FELDMAN

ZAKŁADÓW NIE MOŻNA STĄC

...nie można ich "odpuścić", ale też wydaje się, że na dalszą metę działalność niejawna TKZ-ów okazać się może niewystarczająca, choćby z tej prostej przy czyni, że TKZ-y mogą pełnić jedynie funkcje kolporterskie czy symboliczne - to znaczy podtrzymywać wolaż oporu, dopomagać w uzyskiwaniu informacji niezależnych, przesyłać te informacje. Nie są natomiast w stanie spełnić funkcji związkowych - to znaczy nie są w stanie, z różnych powodów, upominać się w pełni skutecznie o prawa pracownicze. Taka możliwość istnieje w działalności samorządowej - dopóki oczywiście obowiązuje ta ustawa o samorządach i przedsiębiorstwie, która jeszcze obowiązuje, a którą "czerwoni" także chcą zmienić. Dopóki jednak ustawa istnieje, to takie możliwości legalnej walki o pracownik, o dobro załogi, istnieje. Jest też istotne, że działalność opozycyjna skierowana przeciwko komunistycznemu państwu, takiemu jakie ono jest, rozgrywa się na różnych polach, na różnych płaszczyznach.../Dyrektor i ekipa zarządzająca przedsiębiorstwem jest w jakimś sensie skrepowana, kiedy istnieje ten samorząd. Po drugie, jest to także utrzymywanie pozostałości po czasach Solidarności, pozostałości twórczych - to znaczy nie takich sentymentów, jak to było kiedyś wspaniałe, ale czegoś wokół czego można coś budować. Po pierwsze - autentyczne wybory, które można przeprowadzić. W tym zamkniętym systemie, nie demokratycznym systemie można gdzieś przeprowadzić wybory, w których przejdą ci, którzy są obdarzeni rzeczywistym autorytetem. Być może ta Rada Pracownicza zostanie kiedyś rozwiązana, ale jest to niesłychany plus dla tych ludzi, którzy są w konkretnym zakładzie pracy. Jest wiele zakładów, w których ta działalność TKZ-ów - z różnych powodów - ogranicza się. Choćby przez to, że nie ma ludzi, że zostali wyrzuceni z pracy itd. Jeśli znajdują się tam ludzie, którzy będą w stanie podjąć jawną, legalną działalność, w obrębie samorządu, to istnieje szansa, że załoga z powrotem zostanie zintegrowana, że się nie rozproszy, nie zagubi. Dla tego też powodu, jak sądzę, warto o tych pomysłach samorządowych mówić i pisać.../Wydała mi się, że oprócz działalności konspiracyjnej, trzeba szukać takich dróg negacji tego systemu, które byłyby w miarę bezpieczne. Wypowiadać się legalnie, jawnie, otwarcie. Taką możliwość otwierają samorządy. Nie można np. organizować w zakładzie wiecu, TKZ nie może go zorganizować, bo wyipani zostaną najlepší działacze, natomiast poprzez samorząd można wywierać presję na dyrektora, spierać się z nim, podejmować uchwały, które kontrują dyrektora. /fragment wywiadu redakcji "WOLII" dla pisma "Kontakt"/

-Samorządna Rzeczypospolita jest jak na razie dziełem twórczych umysłów i tylko w tej sferze pozostaje. Czy poza tymi umysłami są warunki na jej rozwój? Możemy z jej ideami się nie zgadzać, lecz nie wolno gasić tych inicjatyw tylko dlatego, że się ich samemu nie wymyśliło. Jeśli są tylko ludzie z koncepcją i pewnością jej realizacji - niech działają. Wszelkie poczynania mające za cel ograniczenie monopoliistycznej pozycji "czerwonego" zasługują nie tylko na uwagę, ale i na poparcie.../Rządzenie to praca jak inne, za pieniądze. Odniesie to można i do państwa, wielkiego przedsiębiorstwa produkcyjnego, kopalni, hut, stoczni czy wytwórni wody sodowej w Poczdamu. Czy ci, co mają inną robotę za pracę będą "za frajer" poprawiać, za co inni wzięli już pieniądze, czyli rządzić, lub jak kto woli samorządzić? Wydaje mi się, że na to nie będzie wielu chętnych. Robotnik czy inżynier chce zarobić, wziąć pieniądze i mieć wolną głowę. I nie ma w tym nic złego. To samo dotyczy wsi. Chłop chce goś podarować, produkować i dobrze sprzedawać. A to zabiera mu cały jego czas. Jak zechce się podwieść samorządowi to oczywiście ze stratą dla wypoczynku albo dla produkcji. Każdy rząd, a już ten ze społecznego mandatu w szczególności, musi mieć to na uwadze.../samorządność to może być środek a nie cel. Walka o samorządność nie może być celem jedynym. Nie można ustawiać mebli w domu o krzywych ścianach. Wydaje mi się, że w obecnych warunkach samorządy mają pewne szanse w zakładach pracy, gdzie łatwiejsze to technicznie. Gorzej ma się sprawa z terenowymi czy wiejskimi. Reasumując - samorządność może być okresowo potrzebna, a nawet niezbędna, lecz z założenia tylko okresowo. Na stałe musi być prostu demokracja. I to wszystko.../Tytus Czartoryski - działacz Solidarności Miejskiej, fr. większej części zam. w 16 n-rze "Samorządnej Rzeczypospolitej"/

-nas, jak dotychczas obowiązuje stanowisko TKRH z dnia 23.I.85r stwierdzając, iż Tajna Komisja Robotnicza Hutników nie popiera działań samorządowych, gdyż załoga hut nie jest zainteresowana w popieraniu fikcji i fałszu. Uważamy, że warto pokusić się o zrewidowanie tego stanowiska. Zapraszamy do dyskusji - szczególnie działaczy szczebla Komisji Wydziałowych. /c.s/

PRZED 1 MAJĄ: "w polskiej sytuacji otwarty protest, choćby przegrany, jest cenniejszy, niżeli kombinowanie, jakby tu cichaczem uszczknąć cokolwiek okupacyjnej władzy"

* * *

W Warszawie rozpoczął się proces 5-letni przywódców Konfederacji Polskiej Niepodległej: Leszka Moczulskiego, Krzysztofa Króla, Andrzeja Szomańskiego, Adama Słonki i Dariusza Wójcika

W dniu 20.II.86r aresztowano Jerzego DOBROWOLSKIEGO, lat 20, zam. Nowa Huta os. Dydwizjonu 303 14/176-pracownika szpitala im. dr Anki. Otrzymał 3-miesięczną sankcję z art. 282a § 1kk/usiżowana nie wywołania niepokoju społecznego/

17.II.86r/rocznica rejestracji NZS/na miasteczku studenckim odbył się wiec i protestacyjny przemarsz poprzedzony ulotkowaniem i efektem świetelnym na ścianie "Akropolu"-znak Polski Walczącej.

"ABC MŁODYCH" pismo informacyjne młodzieży szkolnej, wydawane przez Federację Młodzieży Walczącej, w numerze 6 z lutego 1986r apeluje: "już dzisiaj przygotuj sobie na imię kominiarkę bądź dużą chustę, maskę, itp." Ze swej strony musimy dodać, że apel nie powinien dotyczyć wyłącznie młodzieży. Udział w niezależnych demonstracjach pierwszomajowych powinien być obowiązkiem każdego kto pragnie Polski niepodległej.

CZESŁAW BIELECKI - głoduje już prawie pięć miesięcy. Pokarm wlewa mu się się do przełyku za pomocą rury. Na konferencji prasowej 25.II.Urban czynnie oświadczył, że "stan jego zdrowia jest dość dobry", powołując się przy tym na lekarzy więziennych-innych w dalszym ciągu się nie dopuszczają. Po niedawnej zmianie zarzutu Bieleckiemu grozi wyrok do 10 lat. Akta sprawy przeciw niemu i trzem współoskarżonym liczą 40 tomów. /"RM" nr 160/ Episkopat Polski zwrócił się do Bieleckiego ze specjalnym listem, w którym prosi o przerwaniu tej dramatycznej głodówki.

Uwaga autorzy tekstów o zebraniu zmp na wydziale T4, zebraniu-wronich z w ZS/Waga/ oraz "sukcesów" - przy pominięciu o naszej zasadzie publikowania pełnych informacji, tj. wymieniając nazwisko musimy mieć podany adres "ofiary".

W dniu 19.II.86r przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty zakończył się trwający od ub.r. proces 3 oskarżonych o działalność w "Radio Solidarność". Sąd skazał Józefa Mandryka i Krzysztofa Znamirowskiego na karę po roku więzienia w zawieszaniu warunkowym. Za Urszulę Śliwińską na karę 8 m-cy w zawieszaniu na lat 3.

W dniu 14.II.86r Sąd Rejonowy w Podgórzu uniewinnił Janusza Stope i Jadwigę Lenozowską-w mieszkaniu tej os. taniej znalezione powielacz. Sąd wniósł szereg wątpliwości dowodowych.

W dniu 24.II.86 przed Sądem w N.Hucie rozpoczęła się rozprawa przeciwko studentowi Vr prawa UJ-Zygmuntowi Borychowskiemu-zatrzymanemu podczas manifestacji ulicznej w Nowej Hucie w dniu "wyborów" 13.X.1985r. Przed salą sądową zgromadziło się ok.80 osób, które zgotowało Zygmuntowi burzliwą owację. Przewodnicząca, sędzia-Stażynska kazała wszystkim opuścić salę a następnie wypuszczono tylko rodzinę i aplikantów sądowych, których po chwili i tak próbowano wyprosić z sali /"Paragraf" nr 4/

SERBOCZNIK DZIEKUJEM za wkłady w tyś. 21: "222"-2.2 "22"-2.5 M10-
MIEK-o.2 KROKODYL-1.1 K17-2.1
BARCZA-1.7 BURE-45.0/VII-1-II/-
pier dziękujemy: BARK-1.2 "22"
O key, JOZEWI/2x/, DWUL-1.1
wierca: "AGNIOSKA"-2.0-
-MKS PARIOW-1.1...w...n-rzel
19.5000=

